Wydawca Jan Kustos
Wychodzi raz w tygodniu z dodatkiem „Der Pranger"
Cena za egz. pojedyńczy 40 gr.
Rok 10
Katowice, dnia 20-go grudnia 1930 r.
Nr. 51



Numer telef. 1024
Pismo poświęcone sprawom G. Śląska oparte na gruncie narodowo-polskim niezależne w polityce
Numer telef. 1024

Abonament u agentów i na poczcie 2,30 złote miesięcz.
Wydawca: Jan Kustos, Katowice, ulica Andrzeja 14, I piętro prawo.
Redakcja: ul. Andrzeja 14. — Redaktor przyjmuje od 8—1 dopoł. i od 2½—5 popoł.
Reklamy i Ogłoszenia: 1 str. 400 Zł. ½ str. 250 Zł., ¼ str. 140 Zł., ⅛ str. 80 Zł

Tzw. opozycja dostała pietra

„Struchlały sługi, struchlał Pan wybladły..." Adam Mickiewicz: „Powrót Taty".

Zapowiedziane na dzień 13. bm. posiedzenie Sejmu Śląskiego zgromadziło nietylko wszystkich posłów, ale również i galerję zapełniło. Rozchodziło się bowiem o **dwa zasadnicze** punkty porządku dziennego a mianowicie o to, żeby Wysoki Sejm uchwalił, aby wezwać czynniki miarodajne do zastanowienia dochodzeń karnych przeciwko posłowi Wojciechowi Korfantemu, czego następstwem miało być zwolnienie tego z więzienia czyli aresztu śledczego. Dalej miano dyskutować nad przemówieniem Wojewody Dr. Grażyńskiego przy otwarciu trzeciego Sejmu Śląskiego.

Opozycja zgromadzona z trzech klubów a mianowicie z Chadecji, N. P. Ru i jednego jedynego P. P. S.-członka nie byłaby nic osiągnęła, **gdyby Niemcy wniosku tej opozycji nie byli poparli** co do punktu **pierwszego. Prawdę mówiąc, Korfanciarze wyrządzili samemu Korfantemu niedźwiedzią przysługę.** Sanacja bowiem żądała, żeby przed uchwaleniem tegóż wniosku władze prowadzące śledztwo dały Sejmowi akta do przeglądnięcia, ażeby ten mógł się przekonać, za co właściwie poseł Wojciech Korfanty siedzi i w jakim kierunku prowadzą się dochodzenia. Widocznie coś musi nie być w porządku z Korfantym, kiedy się opozycja przeglądnięcia tych akt boi, a domaga się tylko zwolnienia Korfantego i zastanowienia dochodzeń karnych przeciwko niemu, gdyż inaczej nie możemy sobie wyobrazić tego szalonego pędu dążącego do zwolnienia Korfantego. **Wniosek wprawdzie przeszedł, a to tylko dzięki głosom niemieckim. Więc widać, że Niemcy nie są tak dalece niezapominający w stosunku do Korfantego co do popełnionych na Niemcach przez niego krzywd, skoro też chcieli, żeby go jaknajprędzej zwolniono z aresztu.**

Inaczej się miała rzecz przy drugim wniosku. Przywódca klubu Ch.-D. **Oberślazak z Poznańskiego,** Poseł na Sejm Śląski Czesław **Wieniawa-Chmielewski,** który szumnie zapowiadał w „Polonji" dyskusję nad przemówieniem Wojewody Dr. Grażyńskiego, **dostał przy tym punkcie prawdziwego pietra. Gdy on miał rozpocząć dyskusję, podniósł się ze swej ławeczki poselskiej i wykrztusił parę słów, których nikt nie słyszał.** Dopiero później dowiedziano się, że klub jego a więc razem cała polska opozycja zrezygnowałaz dyskusji nad przemówieniem Wojewody Dr. Grażyńskiego. **Widocznie jakoś się toczą konszachty albo raczej zaczynają się toczyć pomiędzy Sanacją i Korfanciarzami, skoro taki nagły zwrót zaszedł w Sejmie Śląskim.**

O takich opozycjonistach, jacy obecnie są w Sejmie Śląskim można powiedzieć, jak to Mickiewicz mówi w „Powrocie Taty": **„Struchlały sługi, struchlał Pan wybladły".** Trzeba było tylko pogrozić tzw. opozycji polskiej następstwami takiej dyskusji (czytaj rozwiązanie Sejmu a z tem pozbawienie djet w wysokości **1360 złoty dla każdego posła miesięcznie)** a już cała opozycja **zamilkła grobową ciszą. Niemcy widocznie szli na to, że, popierając wniosek opozycji polskiej co do żądania zwolnienia Korfantego z aresztu, będą mogli uchylić rąbka prawdzie co do zarzutów postawionych Niemcom w przemówienia Wojewody Śląskiego. Niemcy w swej łatwowierności i dobroduszności zostali strasznie zawiedzeni. Oni jako języczek u wagi mogli pokrzyżować plany Korfanciarzom, gdyby się byli wstrzymali od głosowania, gdyż nie wszyscy Korfanciarze byli obecni na sali.**

Wycofanie punktu drugiego przez klub Korfantego świadczy o tem, **że Korfanciarze są niepewni swej sytuacji w razie, gdyby Sejm Śląski obecnie rozwiązano względnie wybory poprzednie unieważniono i rozpisano nawe. Podczas akcji wyborczej „Polonia" dziennie pisała, żeby zgłaszali nadużycia w głównym sztabie tzw. Katolickiego Bloku Ludowego. Po wyborach ta sama „Polonia" ucichła, gdyż ten tzw. Katolicki Blok Ludowy zdaje sobie z tego ładnie sprawę, że drugi raz 19 mandatów nie uzyskałby, gdyby szło rzeczywiście po myśli sprawiedliwości.**

W każdymbądź razie Korfanciarze nie tylko, że się zblamowali, ale się nawet **zbłaźnili przez to,** że wycofali się z pozycji opozycyjnej, zdejmując z porządku dziennego powyżej wymieniony punkt drugi. Zaś wyborcy będą wiedzieli, co o takich opozycjonistach sądzić.

Czy konfiskatami prasy osiągnie się właściwy cel?

Król rumuński Karol, objąwszy tron, oświadczył go Rządu, który się domagał ostrej cenzury prasowej: „Nie mam nic przeciwko temu, że prasa pisze to, co jej się podoba. Jestem za zupełną wolnością prasy, na konfiskaty się nie zgadzam." Słowa te padły z ust monarchy, który długie lata żył na wygnaniu a mianowicie na zachodnich częściach Europy, w krajach i Państwach, gdzie każdy Rząd docenia wartość prasy. U nas także mówi się, że prasa jest wolna. Był nawet dekret prasowy który w art. 1 dosłownie to mówił, a przekonaliśmy się, jak to prasa była wolną.

Uważamy, że władze mają środki na to, żeby prasę pociągnąć do odpowiedzialności, jeżeli przyniesie wieści nieprawdziwe. Stoimy na stanowisku, że ostatnim jest urzędnik, ostatnią jest władza, która się prasy boi. Przez konfiskatę osiągnie się zazwyczaj coś przeciwnego, co się osiągnąć zamierza. Ludność szuka bowiem takiego dziennika lub takiej gazety, gdzie zawarta była notatka lub artykuł, a która to część pisma została za treść skonfiskowaną. Ludzioka sobie podawają w odpisach tego rodzaju notatki lub artykuły.

U nas konfiskuje się nawet interpelacje poselskie, jak to miało miejsce ze sprawą więźniów w Brześciu nad Bugiem. Interpelacja ta przedostała się jednakowóż zagranicę, a zagraniczna prasa skwapliwie podawała tłustym drukiem to, czego w Polsce opublikować nie było wolno, za pomocą prasy gdyż wszystkie dzienniki, które tą wiadomość przyniosły uległy właśnie za tą interpelację konfiskacie.

A więc czego niewolno czytać w Polsce, o tem dowiaduje się opinja publiczna za granicą. Jesteśmy przekonani, że kredyt moralny przez tego rodzaju konfiskaty nie podniesie się zagranicą w stosunku do Państwa Polskiego.

Jeżeli posłowie i senatorzy domagali się wyjaśnienia co do spraw traktowania więźniów politycznych w Brześciu nad Bugiem, to widocznie coś tam musi być w tem prawdy, gdyż posłowie zwolnieni za kaucją nie opowiadaliby rzeczy niestworzonych. „Gazeta Robotnicza" zapowiedziała, że posiada dosyć cenny materjał w tej sprawie, który przy sposobności zamierza opublikować gdyż obecnie nie chce się narazić na konfiskaty.

A więc widać z powyższego, że nietylko konfis-

kuje się już wiadomości redakcyjne, ale konfiskuje się interpelacje poselskie, co jest niezgodne z postanowieniem Konstytucji, która gwarantuje wolność i niekaralność za opublikowanie stenogramów z posiedzeń ciał ustawodawczych jeżeli te posiedzenia były jawne.

Osiągnie się konfiskatami coś przeciwnego, czego zamierza osiągnąć władza, a uzyska się zamiast zaufania wątpliwości do po sprawnego rządzenia Państwem. **Władza bowiem i Rząd danego Państwa, który to rząd i władza przestrzegają przepisów ustaw i praworządności, prasy się obawiać nie potrzebują, a więc temsamem konfiskaty są niepotrzebne, ponieważ i rząd i władza ma środki prawne na to, żeby pociągnąć do odpowiedzialności prasę za rozszerzanie nieprawdziwych lub zmyślonych wieści.**

Jedyni Czesi uznali Lud Śląski za specjalny Naród

U nas w Polsce a szczególnie na Górnym Śląsku toczy się spór o to, czy ktoś urodzony na Górnym Śląsku jest w pierwszym rzędzie Górnoślązakiem, a potem dopiero Polakiem lub odwrotnie. Pierwszego szowiniści uznać niechcą.

Miał się odbyć spis ludności już przed pięciu laty. Formularze były gotowe i już nawet porozdawane. Czesi urządzili niedawno także spis ludności i podali 4 rubryki a mianowicie, czy ktoś jest narodowości czeskiej, czy polskiej, czy niemieckiej a wreszcie **narodowości śląskiej.** I postąpili w danym wypadku zupełnie słusznie, jeżeli się weźmie pod uwagę tą część Cieszyńskiego Śląska, która przypadła do Czech i tzw. Hulczyńską Ziemicę. **Tam bowiem są Ślązacy, tam niema Czechów, tam niema Niemców i innych narodowości.** To jednakowóż doprowadziło szowinistów z polskiego i niemieckiego obozu do szewskiej pasji. Szczególnie „Kurjerek Krakowski", który pała rządzą nienawiści do Czechów nie posiada się ze złości, wypisuje największe bzdury o Czechach.

Na tem piśmie poznali się już i Niemcy, gdyż niedawno doniósł „Ilustrowany Kurjer Codzienny" z Krakowa, że agiencja gazet w Niemczech odmówiła przyjmowania tejże gazety jakoteż wogóle wszystkich wydawnictw drukowanych w drukarni „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie na sprzedaż.

„Kurjerek" Krakowski z tego powodu zrobił wielki hałas, sądząc, że Niemcy zaraz padną plackiem przed nim. Jeżeli więc Czesi dali sobie radę z „Kurjerkiem" Krakowskim, zabraniają przesyłania go do Czechosłowacji, to sobie dadzą radę i Niemcy z „Kurjerkiem" Krakowskim, gdyż tego rodzaju szowinistycznych brukowców nikt rozsądny tolerować nie myśli.

Czesi więc pokazali światu, że **istnieje Naród Śląski,** jeżeli we spisie ludności podali rubrykę co do **narodowości śląskiej. U nas oczywiście, gdyby to tak ktoś chciał zrobić, byłby okrzyczany za zdrajcę i wroga Państwa.**

Tu się zbiera na „Miesiąc Pomorza", zaś na Pomorzu samem, znieważa się Pomorzan

Prasa poznańska pomorska donosi o niebywałym skandalu, jaki wywołał przedstawiciel i stróż prawa, ładu i porządku publicznego a mianowicie **Komendant Policji Państwowej na miasto Toruń komisarz Konarski.** Otóż Komisarz Konarski, przyszedłszy za późno na przedstawienie teatralne w Toruniu, nie został wpuszczony zaraz przez biletera na przedstawienie. Za to komisarz Konarski obrzucił go stekiem wyzwisk nazywając go **„świnią pomorską", „mordą pruską"** itp.

Powyższe znowu świadczy, że „swoi" nas tutaj nazywają „chamami górnośląskiemi" i „bydłem górnośląskiem", a Pomorzan „świniami pomorskiemi" i „mordami pruskiemi".

Komisarz Konarski powinien sobie kupić książkę, żeby się nauczyć z niej, jak się ma obchodzić z ludźmi. Z drugiej atoli strony ten sam komisarz powinien wiedzieć, co to znaczy punktualność, jeżeli chce uchodzić przynajmniej za jako takiego policjanta. Jesteśmy ciekawi, czy też generał Sławoj-Składkowski jako minister spraw wewnętrznych i przełożony komisarza Konarskiego z tego wyciągnie konsekwencje.

Powyższy fakt świadczy o tem, jak nas to nasi bracia z b. Małopolski, nas na kresach zachodnich „lubią" i „kochają". Nie trzeba się dziwić, że ludność ta wyciąga z tego jak najdalej idące konsekwencje. Trzeba raz otwarcie i z całą stanowczością tego rodzaju oszczerstwa i obelgi oraz zniewagi rzucane na ludność b. dzielnicy pruskiej ze strony tych panów o rzekomej wyższej kulturze napiętnować.

Czy to jest w porządku?

Na Górnym Śląsku a szczególnie w Katowicach panuje oprócz wielkiego bezrobocia jeszcze większa nędza mieszkaniowa. Są rodziny, które w jednym lub dwuch pokojach z kilkorgą dziećmi muszą mieszkać.

Inaczej atoli ma się ze „swoimi". Otóż w Mysłowicach mieszka sobie bezdzietne małżeństwo w trzech pokojach z kuchnią. **Mąż nazywa się Dr. Seltenreich i jest referendarzem Generalnej Prokuratorji w Katowicach. Żona jego jest lekarką w szkołach.** Więc zarabia mąż i zarabia żona. Ale Dr. Seltenreichowi nie podoba się dojeżdżać dziennie do Katowic, a p. Dr. Seltenreichowa też chciałaby mieszkać lepiej widocznie w Katowicach, chociaż ona dojeżdżaćby musiała do Mysłowic jako **lekarka szkół mysłowickich.**

Otóż w Katowicach przy ul. Andrzeja nr. 14 mieszkał wyższy urzędnik Województwa Śląskiego p. Macura. P. Macura został powołany na Dyrektora Kasy Oszczędności do Bielska i z dniem 1. lipca br. objął tamże urzędowanie jako już ustalony Dyrektor. Siłą faktu musiał się przenieść z Katowic do Bielska. W Katowicach zajmował razem z rodziną pięciopokojowe mieszkanie. Dziwnym sposobem otrzymał przydział na to mieszkanie po p. **Macurze Dr. Seltenreich,** który, jak już powyżej powiedzieliśmy, **ma tylko żonę a żadnych dzieci. Dr. Seltenreich musi mieć wpływy wielkie, skoro on jako dla siebie i żony otrzymał tak duże mieszkanie.** Dr. Seltenreich odgrażał się nawet p. Macurze, grożąc temwiększemi konsekwencjami jemu, że w tem mieszkaniu raz pewnego był Redaktor Kustos.

My się pytamy, czy dla dwuch osób przy obecnie szalonej nędzy mieszkaniowej potrzeba aż 5-ciopokojowego dużego mieszkania ze wszelkiemi wygodami, podczas gdy rodziny obarczone dziećmi, czekają całe lata już na mieszkanie. Podobno w tej sprawie jest zaangażowany bardzo wielki dygnitarz. Dziwnym sposobem biuro mieszk. przydział Dr. Seltenreichowi dało na to mieszkanie. Na razie toczy się spór w tej sprawie przed Urzędem Rozj. dla spraw najmu. Jeżeli więc już **Dr. Seltenreich z małżonką mają trzypokojowe mieszkanie w Mysłowicach, to jakiem prawem otrzymało tych dwoje ludzi pięciopokojowe mieszkanie z całym komfortem w Katowicach.** Tu znowu widać, że potrzeba mieć wpływ, a zrobi się, jak sobie ktoś życzy.

Zobaczymy, jak się sprawa rozwinie, gdyż tego rodzaju historja mieszkaniowa jest skandalem, którym się winna zająć Rada Miejska a przynajmniej Magisrtat w Katowicach. **Możeby nam biuro mieszkaniowe podało, w jakiej kolejności kandydatów na mieszkanie był Dr. Seltenreich.**

Baczność!

Z uwagi na święta Bożego Narodzenia następny numer „Głosu Górnego Śląska" ukaże się dopiero dnia 29-go grudnia b. r.

The right man on the right place

Niema może praktyczniejszego narodu na świecie aniżeli Anglicy. Od nich też wyszło hasło, że **należy właściwego człowieka postawić na właściwem miejscu.** U nas robi się to. Np.

Docent **numizmatyki** został **Wojewodą** Śląskim Dr. Grażyński.

Lekarz Dr. Sławoj-Składkowski został Ministrem Spraw Wewnętrznych. **Archeolog** Profesor Kozłowski został Ministrem Reform Rolnych. Pułkownik Prystor zaawansował na stanowisko Ministra Przemysłu i Handlu.

Z powyższego więc widać, że u nas są właściwi ludzie na właściwych miejscach!!! Dlatego się nam też tak dobrze powodzi, a zagranica ma do nas coraz większe zaufanie!!!??? — — —

Drukiem i nakładem: Jan Kustos w Katowicach w Drukarni „VITA", Katowice. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Kustos, Katowice.

Sämtlichen Frauenfressern — speziell aber den oberschlesischen als Weihnachtsgeschenk

Verschiedene Männer haben eine kolossale Neigung, die Frauen zu belehren und zu bekehren, indem sie erklären, dass das Erste so ist und das Zweite so und drum das Dritt' und Vierte so. Man möchte den Geist der Frauen gerne dressieren und ihn wieder in spanische Stiefel einschnüren.

Ein Oberschlesier erklärte durch das Radio, dass die Frau keine Seele hat. Durch diese altmoderne Anschauung, fühlte sich eine Frau beleidigt und erhielt als Antwort von einem Nicht-Oberschlesier, dass die Frau sogar zwei Seelen hat. Man fordert die Frau direkt heraus. Da aber die Frau seit 1918 ihre verlorene Freiheit wieder erlangte, den Zopf als überflüssig erklärte, sich also auch eine eigene Gedankenfabrik leisten kann, aber bemerkt hat, dass die Männer die ganze Stufenleiter menschlichen Empfindens in Betrieb setzten und der Frau mit Spott und Hohn, Neid und Missgunst, Verachtung, Neugier, Ueberraschung und Bewunderung, ja sogar Angst entgegenzutreten, bleibt der Frau des 20. Jahrhundert nichts übrig, als der ganzen Sache auf den Grund zu gehen und sie ins rechte Licht zu rücken, damit die Männer nicht mehr Rätsel zu lösen brauchen.

Vor 2000 Jahren trugen die Frauen Locken und Sandalen, heute Locken und Stiefel, ein Zeichen, dass man fester auftreten kann und sich nicht alles gefallen lassen braucht. Das Ideal für die Einen ist, **Lohn ohne Arbeit zu erhalten.** Für die anderen bleibt demgemäss nur **Arbeit ohne Lohn** übrig. Aber Hunger schärft den Geist.

Ein oberschlesisches Blatt fand, dass die Kattowitzer gut gewachsen sind, die Männer aber einen grossen Mund haben und die Damen ein kleines Mündchen. Erlaubte sich aber eine Dame im 2. Schlesischen Sejm ein grösseres Mündchen, so hatten die Männer ein ganz grossen Mund bekommen. Da sah man aber auch, dass Oberschlesien noch furchtbar viel Frauenfresser hat, und man konnte auch feststellen, wo sie ihren Sitz haben. Deswegen aber keine Beleidigung, bitte!

Wie jedem bekannt sein dürfte, machte Gott den Adam aus L e h m und hauchte ihm eine Seele ein. **Als Adam schlief, sah ihn Gott richtig an und fand,** dass er doch zu klobig war, zog seine Rippe heraus, dass heisst, seine S e e l e, und machte eine Eva. **Wer ist also seelenlos?**

Die Menschen hatten es gut im Paradiese, da fand sich so ein schneidiger Teufel, auch Lüge genannt, und erklärte der Eva, dass sie sich noch besser haben können, und ahnungslos, dass das Lügenmaul auf ihre Freiheit abgesehen hat, v e r t a u s c h t e s i e (die Eva) das Ideal, für ein I d o l, das heisst S c h e i n, nahm den Apfel und ass. Da sie aber ein gutes Herz hatte und wusste, dass die Liebe des Mannes durch den Magen geht, was ihn keineswegs hinderte 1917 eine Hungerblockade zu machen und die ganze Nahrung im Ozean zu ersaufen, also dass er auch herzlos ist, gab ihm die Eva auch von dem Apfel und er ass auch.

Dass aber dieser Adam aus Lehm auch gedankenlos war, geht daraus hervor, dass ihm das Gebot Gottes — „Du sollst nicht töten" — erst dann einfiel, als der Apfel den Hals passierte und vor Angst ihm der Rest des Apfels zur Erinnerung an das verlorene Paradies im Halse stecken blieb, **packt er sich aber zufällig an die Hurgel, wo der Adams-**

Rok 10 Nr. 51

DER PRANGER

Eine Beilage des „Głos Górnego Śląska", welche zur Aufdeckung u. Beseitigung jeglicher Mißstände dient

Heisst das auch Innehaltung der erworbenen Rechte?

Vergangener Woche hatten wir ein Prozess, den uns eigentlich der Wojewode Dr. Grażyński anhängig gemacht hat. Es erschien nämlich im „Pranger" ein Artikel unter dem Titel: „Gibt es noch Richter in Polen?" — Wegen dieses Artikels strengte der Staatsanwalt auf Antrag des Wojewoden einen Prozess gegen uns wegen Beleidigung, Verleumdung und Verächtlichmachung der Behörden an. Die Anklage wegen Verleumdung und Beleidigung wurde niedergeschlagen, da sie nicht formell erhoben worden war.

Es blieb also nur noch die Anklage wegen Verächtlichmachung der Behörden. **Wir wurden vor der Anklage des § 131 St. G. B. (Verächtlichmachung der Behörden) freigesprochen, weil nach Ansicht des Gerichts die Merkmale der Verächtlichmachung nicht vorgelegen seien. Die Kosten wurden der Staatskasse auferlegt.**

Heute fragen wir die massgebenden Stellen an, ob unten angeführte Feststellungen ebenfalls zur Wahrung der erworbenen Rechte zu zählen sind? — Und wir sagen:

1. Durch die Einführung des polnischen Versorgungsgesetzes vom 18. März 1921 (ausgedehnt auf die Wojewodschaft Schlesien ab 1. Mai 1925) wurden die Kriegerwitwen und Kriegsinvaliden geschädigt. Denn im Verhältnis zum Reichsversorgungsgesetz vom 12. Mai 1920 wurden sehr vielen Müttern, die sogar über 60 Jahre alt sind die Versorgungen nach den gefallenen Söhnen entzogen, was wir jedes Mal beweisen können. Das Reichsversorgungsgesetzt vom 12. Mai 1920 hat bereits den Kriegsinvaliden eine Rente bei 10 prozentiger Erwerbsunfähigkeit vorgesehen, das polnische Versorgungsgesetz sieht erst bei **15 Prozent eine Versorgung** vor.

2. Nach der alten Strafprozessordnung erhielt jeder Zeuge die Kosten für die Eisenbahn bezw. Strassenbahn ersetzt, wenn er zur Verhandlung vor Gericht kommen musste. **Heute bekommt er sie erst dann ersetzt, wenn sein Wohnort zumindestens 15 Kilometer per Bahn von dem Gerichtsort liegt.**

3. Nach der alten Strafprozessordnung brauchte man in Strafsachen bei der Revision **keinen Vorschuss zu hinterlegen.** Auch konnte man sich selbst vor dem Allerhöchsten Strafgericht persönlich vertreten. Heute nach der polnischen Strafprozessordnung muss man **100 Złoty** bei der Einreichung der Begründung der Kassation (Revision) hinterlegen, widrigenfalls die Kassation verworfen wird. **Wird die Kassation trotz der Hinterlegung der 100 Złoty verworfen, so trägt der Eingeber der Kassation nicht nur die Kosten des Verfahrens bezw. der Kassation, sondern verliert auch die 100 Złoty noch dazu.** In der dritten Instanz darf sich der Angeklagte persönlich nicht vertreten **sondern muss einen Rechtsanwalt haben.**

4. Vorher konnte man an jede Behörde einen Antrag stellen, ohne **3,30 Złoty Stempelmarke drauf zu kleben.** Heute muss man dies tun, widrigenfalls der Antrag überhaupt nicht berücksichtigt wird.

5. Früher brauchte man weder eine Rechnung noch eine Quittung verstempeln, heut muss man das tun, widrigenfalls man in Höhe von 25 fachen Stempelgebühren bestraft wird.

6. Früher erhielten die Rentenempfänger ihre Rente an der Post ausgezahlt und brauchten dafür keine Gebühren entrichten. Heute bekommen sie diese Renten mit der Ueberweisung durch das P. K. O., müssen aber dafür blechen.

7. Früher wurden Adoptivkinder nach dem Reichsbeamtengesetz gleichmässig mit den ehelichen Kindern behandelt, wie es der § 1757 B. G. B. verlangt. Heute tut man es nicht, denn die „Pragmatyka służbowa" bei den Eisenbahnern sieht das nicht vor und **zahlt für Adoptivkinder den Dodatek Ekonomiczny nicht, obwohl dasselbe B. G. B. wie auch derselbe § 1757 weiter besteht.**

8. Früher konnte man an das Oberste Verwaltungsgericht (Najwyższy Trybunał Administracyjny) eine Klage unter Beifügung eines Armutszeugnisses allein unterschreiben und auch allein einreichen. Heute muss man trotzdem die Klage, **wenn auch das Armutszeugnis beigelegt ist, von einem Anwalt unterschreiben lassen.**

9. Früher brauchte man **kein Gewerbepatent** auskaufen und konnte ganz ruhig das Gewerbe ausüben. Heute muss man es haben, sonst wird einem der Laden geschlossen und der Betreffende wird bestraft.

10. Früher brauchten die Gastwirte **kein Akzisenpatent,** konnten Liköre Bier und Weine wie auch Rauchwaren verkaufen, welche und wieviel sie wollten. Heut müssen sie für den einfachsten Fusel ein Akzisenpatent und für die „guten" Rauchwaren, die wir haben, ein Extrapatent haben.

Diese oben angeführten **10 Feststellungen können wir jedes Mal durch Zeugen und indirektes Material beweisen.**

Wenn das also **erworbene Rechte sind,** die man uns garantiert hat, dann wissen wir nicht, wie wir das nennen sollen.

Wir werden in Zukunft solches Material festnageln und bitten unsere Leser, uns Weiteres zuzustellen, damit wir das der breiten Oeffentlichkeit bekannt geben können. Die Behörden machen wir darauf aufmerksam, damit sie obige angeführte Tatsachen ändern, zum Wohle des Volkes und zum Ansehen des polnischen Staates.

Fröhliche Weihnachten

wünscht den verehrten Lesern, Freunden und allen Bekannten

Verlag und die Redaktion des „Głos Górn. Śląska."

Die Wahrheit sickert allmählich durch

Wir haben neulich darüber berichtet, wofür Korfanty seinerzeit als Vicepremierminister den „Związek Powstańców Śląskich" noch gehalten hat. Als von ihm damals 2 Abgeordnete verlangt haben, er möge den Aufständischenverband auflösen, erklärte er ihnen gegenüber: „Aber meine Herrschaften, was wollen sie denn, dass ist doch dasselbe, wie bei euch der Kriegerverein!"

Und der „Kriegerverein" wird jetzt von Korfanty und seinen Anhängern bekämpft.

Wie Korfanty die Invasion schon während der Plebiszitzeit begünstigt hat, davon zeugen folgende Aussagen Korfantys: Als nämlich während der Plebiszitzeit in einer Sitzung der Rada Kolejowa Dr. Wilczek von Korfanty verlangt hat, **er möge dafür sorgen, dass der Zuzug der Elemente aus Kongresspolen und Galizien zur Eisenbahn gesperrt werde, protestierte Korfanty sehr dagegen und erklärte, er sei Allpole (Wszechpolski) u. wünsche nicht, dass nur Oberschlesien in Oberschlesien beschäftigt werden.**

---

apfel seinen Sitz hat, und dank dieser hundsgemeinen Zeiten, kann man seine Wut ganz gut verstehen, aber trotzalledem ist er doch kurzsichtig. Jedoch, wer nicht hören will, muss fühlen! Und Gott sprach sein Urteil: Habt ihr euch von der Wahrheit entfernt und euch der Lüge zugewandt, so müsst ihr dafür büssen, bis wieder eine Frau die Lüge von sich stösst und sich als Lebensideal die Wahrheit erwählt. Denn Ideale sind in der Wahrheit begründet und haben ihre Wurzel in Gott. Und so entstand Advent. Die Adventisten sind zwar der Meinung, dass das Ende der Welt nahe ist, sie meinen aber wohl das Ende der unchristlichen Weltordnung, da sie sich doch Adventisten nennen, also auf Christus warten.

In Oberschlesien wird auch der „Chrobok" am 24. Dezember, dem Namenstage Adams und Evas begossen, und es wird dabei über Ungerechtigkeit geklagt. Dieser Chrobok, das ist die Lüge, aus Adam und Eva entstanden.

Aus der Lüge entstand der Kain, das heisst die Ungerechtigkeit, Rache und dergleichen. Die Gerechtigkeit, der Abel wurde erschlagen. Der 24. Dezember bedeutet das Ende der alten Welt, abends wird auch Fisch gegessen, da kann ich aber den Gedanken nicht loswerden, dass das echte wahrheitsliebende Christentum immer noch stumm ist. Grau ist aber alle Theorie. Und trotzdem schon vor 2000 Jahren am 25. Dezember der Stern aufging und der Welt durch die Frau die Wahrheit, Liebe und Gerechtigkeit wiedergegeben wurde, wird der Chrobok immer noch begossen und die Schuld der Frau zugeschrieben, von den Dornen und Disteln, das heisst von den Armaten und verschiedenen Mordwaffen kann er sich auch nicht trennen, was ihn aber nicht hindert, jedes Jahr auf den ganzen Mund: „Frieden den Menschen auf Erden, die eines guten Willens sind", zu singen, scheint auch noch sehr schwer vom Begriff zu sein.

Wenn aber ein sozialistisches Blatt an ein Paradies hier auf Erden zweifelt, so ist es schon schlimm. Zwar findet das betreffende Blatt, dass den Oberschlesiern das Militärische in den Knochen sitzt und stolz auf Uniform und Militärmützka ist, aber von dem rotem Schlips keine Silbe, der doch auch was Blutiges bedeutet. Schliesslich hat man schon im November eine Uniform verbrandt, was doch rechtswegen 1918 die Sozialisten hätten tun sollen. Die Sonne sank im Westen, mit ihr sank auch die Schlacht. Die alte Welt floh. Blutrot ging ein Stern im Osten auf, entsprungen aus der sündhaften Rachegöttin. Polen schlug die Pforte zu, jetzt muss aber der Stern der Liebe aufgehen und dieser wird aus der **tugendhaften Freiheitsgöttin** entspringen.

Darum heisst es: Mensch ärgere dich nicht, sondern denke nach und erkenne dich selbst denn im August hörte man am Plac Wolności die Worte aussprechen: Pokój, pokój i jeszcze raz pokój und zwar von Kriegern. Ist es Zufall? Oder Bestimmung? Wer wird stärker sein. Gotteswille oder Menschen wille. Den Willigen führt das Schicksal, wer aber nicht will, den zieht es, den reisst es, den zerrt es, darum haben wir Kriege und verschiedene Aufstände, weil wir nicht freiwillig gehen, sondern uns treiben lassen das heisst, es gibt immer Bremser. J. Z.

Die Maske hat also damals Korfanty sich selbst runtergerissen und in seinem Treiben das fortgesetzt, was er schon während der Plebiszitzeit getan hat. Korfanty glaubte nämlich, dass, falls ihn die Oberschlesier verlassen, er dann eine Unterstützung durch **die Elemente aus den anderen Teilgebieten Polens haben werde.**

Er hat nicht nur die Oberschlesier, sondern und **dies vor allem sich selbst getäuscht. Denn die zugewanderten Elemente haben sich gerade gegen Korfanty ausgesprochen, nachdem er ihnen die fetten Pfründen vorbereitet hat. Und zum Dank dafür sitzt Korfanty im polnischen Gefängnis. Aber auch die Oberschlesier, die Dank seiner Taktik in Not und Elend geraten sind, beneiden ihn bestimmt nicht. Denn der Fluch der bösen Tat kommt bereits.**

Du sollst nicht stehlen oder dem Berichterstatter des W.T.B. zu gefl. Kenntnisnahme

In der Nummer 50 des „Głos G. Śl." haben wir einen Artikel gebracht, worin wir die Methoden der polnischen Behörden gegenüber einem gewissen J. gebrandtmarkt haben, den jetzt die polnischen Behörden ausweisen. Der Herr J. diente zunächst aktiv beim polnischen Militär und hat auch dort die Reserveübungen mitgemacht. Jetzt erhielt er die Nachricht er müsse bis zum 31. Dezember 1930 das polnische Territorium verlassen, **da er Reichsdeutscher sei.** —

Der Reporter des W. T. B. hatte nichts anderes zu tun gehabt, als den Inhalt aus unserer Notiz zu klauen und als eigene Meldung **den deutschen Zeitungen** durch das W. T. B. weiter zu leiten. Einige Zeitungen fielen auf diesen Leim nicht herein, sondern gaben bei der Angabe der Notiz auch die Quelle, aus der sie diese entnommen haben.

Wir raten dem Reporter des W. T. B. sehr, er möge das in Zukunft unterlassen, denn geistiger Diebstahl beschmudelt mehr als gewöhnlicher.

Zu dem Fall des Herrn J. berichten wir noch, dass er zur Beratung ins Deutsche Generalkonsulat sich begeben hat. Er nahm seinen und seiner Frau Pass mit. Dort hat man ihm erklärt, **er ist ja gar nicht Reichsdeutscher, sondern Pole, und man nahm ihm die Pässe ab. Und Herr J. ist heute staatenlos.**

Vielleicht nimmt sich der Völkerbund solcher Staatenlosen an und stellt seine eigenen Pässe den Staatenlosen aus mit dem Vermerk: „Völkerbundsbürger", **genehmigt zum Aufenthalt in allen Staaten die dem Völkerbund angehören. Solche Völkerbundsbürger könnten sich dann frei in jedem Lande bewegen, sie brauchten keine Steuern zu zahlen wie auch beim Militär nicht zu dienen. Und mit Fug und Recht, denn den Völkerbund unterhalten doch die Staaten und der Völkerbund hat auch kein Militär. Also brauchten solche Völkerbundsbürger beim Militär nicht zu dienen.**

Amerikaner in Ostgalizien verprügelt

Der amerikanische Staatsangehörige **Fedoryszyn** hat bei dem amerikanischen Staatsdepartement Protest wegen **Misshandlung durch die polnischen Behörden** eingereicht und geht mit einer scharfen Schadensersatzklage gegen die polnische Regierung vor. Er hatte im Oktober sein Heimatstädtchen in Ostgalizien besucht als plötzlich vor dem Hause seines Vaters polnische Kavallerie erschien und ihn und vier andere Personen verhaftete. Sie wurden in einen Heuschober geschleppt und dort verprügelt. Als Fedoryszyn auf seine amerikanische Staatsangehörigkeit verwies, erhielt er zur Antwort, er werde dann Prügel nach amerikanischer Art erhalten, worauf ihm 300 Schläge auf Rücken und Beine verabfolgt wurden. Darauf begab er sich zum amerikanischen Konsul in Warschau und berichtete den Vorfall. Der Konsul ordnete seine ärztliche Untersuchung an und riet ihm, Polen zu verlassen.

Soweit die unbeschlagnahmte „Kattowitzer Zeitung" Nr. 286/30. Mit solchen Methoden macht sich Polen bestimmt keine gute Reklame im Auslande.

Pia Desideria

Die „Polska Zachodnia" und der „Kurjerek Krakowski" sind die Sprachorgane derjenigen „Swoi", die sehr gern die hohen Gehälter der Generaldirektoren haben möchten. Speziell haben diese Leute scharf abgesehen auf die Plessische Verwaltung. Dort ist ihnen besonders der Generaldirektor Pistorius ein Dorn im Auge. Da der Fürst von Pless die „Swoi" nicht allzugern hat, weil sie wegen ihrer „allzugrossen Tüchtigkeit" bekannt sind, versucht der „Kurjerek Krakowski" ein anderes Manöver in Szene zu setzen. **Er hat nämlich in der letzten Sonntagsnummer geschrieben, dass der Fürst von Pless den Generaldirektor Pistorius entlassen hat und an seine Stelle einen polnischen Generaldirektor nehmen wird. Im Uebrigen wird der Fürst von Pless 50 Prozent der bisherigen höheren Beamten entlassen und an ihrer Stelle die bekannten Kapazitäten aus Galizien angagieren, schrieb dieses Krakauer Hetzblatt.**

Diese Nachricht stellte sich aber als ein frommer **Wunsch heraus.** Denn der Fürst von Pless denkt ja gar nicht daran, den Generaldirektor Pistorius zu entlassen. Und im Uebrigen stimmt auch dies nicht, dass der Fürst von Pless 50 Prozent der bisherigen Beamten entlassen und an ihre Stelle „Swoi" aus dem ehemaligen Galizien angagieren wird. Dies ist die einzige Verwaltung im oberschlesischen Teil der Wojewodschaft Schlesien, bei der die „Swoi" nichts zu suchen haben. Denn der Fürst von Pless lässt sich ins Handwerk nicht fuschen.

Aus Wut darüber schrieb paar Tage darauf die „Polska Zachodnia", dass der Fürst von Pless pleite geworden ist. Dass man dem Fürsten von Pless die Steuern nicht schenkt, ist uns bekannt. Aber dass der Fürst von Pless pleite geworden ist, das ist wiederum ein frommer Wunsch und zwar diesmal von seiten der „Zachodnia". Die Plessische Verwaltung soll sofort einen Waggon Ingenieure aus Kraków bestellen, dann wird er sofort gesund, denn die verstehen schon die Wirtschaft hoch zu bringen!! Und dann wird der Fürst von Pless der beste polnische Patriot werden!!!